

Chenney nadzorcą bandy morderców?

12 kwietnia 2009

Były wiceprezydent Dick Cheney, był nadzorcą bandy morderców, według wypowiedzi znanego komentatora, Seymoura Hersha. Nielegalna banda była na pod nadzorem Dicka Cheney'a i jest nazywana „Executive Assassination Wing”. Była to „Banda morderców władz wykonawczych”, która działała tajnie bez jakiegokolwiek nadzoru, ze strony władz ustawodawczych w Waszyngtonie, według artykułu Erica Blacka, z „Minnesota Post” z 12 marca 2009.

Jest to niesłychany skandal, ujawniony podczas konferencji publicznie prowadzonej przez byłego wice prezydenta USA, Waltera

Mondale’a http://farm4.static.flickr.com/3004/2581287059_f47bcbf630_s.jpg i Seymoura Hersha, pod tytułem: „Kryzys konstytucyjny Ameryki”. Dyskutowano wypadki, kiedy prezydenci USA byli „pijani władzą” („Intoxicated by executive power”). W wypadku rządu George’a Busha, on sam i jego zastępca Dick Cheney byli „pijani władzą” i myśleli, że mogą bezkarnie popełniać zbrodnie.

W dniu 12 marca 2009, „The New York Times” pisze o „Joint Special Operations Command – (JSOC) to znaczy „Wspólne dowództwo specjalnych zadań,” która to grupa była pod wyłącznym nadzorem Dicka Cheney’a, poza plecami szefa sztabu armii i ministra obrony Robert Gatesa oraz doradcy do spraw bezpieczeństwa, Condoleezy Rice. Była to, latami działająca i „banda morderców należąca do władz wykonawczych USA”, według słów Hersha.

Hersztem tej bandy nadzorowanej przez Cheney’a, był admirał William McRaven, który w końcu wydał rozkaz, żeby tę działalność skończyć, ponieważ powodowa ona zbyt wiele

zabójstw nazywanych „collateral death”. „W imię prezydenta Busha mordercy ci jeździli do rozmaitych państw, bez wiedzy ambasadora USA lub miejscowego szefa CIA, znajdowali ludzi według listy i mordowali ich, po czym wyjeżdżali”.

„Trwało to długo i działo się to w imieniu wszystkich obywateli USA”. Mordercami byli młodzi ludzie w „Służbach Specjalnych”, „Delta Forces”, wysoce wyspecjalizowani, wybierani jako najsprawniejsi i najbardziej inteligentni, którzy torturowali ludzi, niby w obronie USA. Później pytali swoich przełożonych: „Jak to jest? Zostawiamy przesłuchiwanego pobitego, w krwotoku bez opieki lekarskiej. Umrze on wkrótce – czy jest to morderstwem? Co będzie, jeżeli będę musiał zeznawać o tym przed komisją senatu w Waszyngtonie?”

Pod rządami Busha nie było oficjalnych raportów o działalności JSOC, ponieważ podczas „wojny przeciwko terrorowi” prezydent ma prawo dowodzić jednostkami w akcji, bez nadzoru kongresu. Dyskusja w tej sprawie nagrana przez Hersha i Mondale’go, trwa ponad godzinę bez nagrywania pytań publiczności. Po dyskusji nielegalnej działalności rządzącej spółki Bush-Chenney, omówiono wcześniejsze ponure sprawy, takie jak amerykańska „masakra My Lai”, „Dokumenty Pentagonu”, „Tajna dzielność Henry Kissingera”, „Badania komitetu senatora Churcha”, „Skandal Iran-kontrasi”, oraz „Lata władzy Busha i Cheney’a”.

Sam fakt powtarzania się takich skandali jest ostro krytykowany Seymoura Hersha, który pisze o „przestępczej dwójce Bush-Chenney”, którzy wykorzystywali prowokację zburzenia wieżowców nowojorskich i mieli poparcie mediów, podczas gdy konstytucja USA była otwarcie przez nich gwałcona. Przy pomocy mediów kontrolowanych przez kompleks wojskowo-przemysłowo-syjonistyczny, Bush został wybrany na drugą kadencję, mimo łamania prawa przez niego i przez Cheney’a, które to przestępstwa trwały nadal.

Mimo oficjalnych protestów USA, sąd w Hiszpanii wytoczył sprawę przeciwko urzędnikom z czasów kadencji Busha, którzy

jako prawnicy stworzyli fałszywe niby prawne uzasadnienia, tak zwaną „architekturę prawną dla stosowania tortur” w Guantanamo Bay na Kubie a następnie a w Abu Gharib w Iraku, w Bagram, w Afganistanie, oraz na statkach w zagranicznych bazach morskich USA, jak i w potajemnych więzieniach udostępnianych CIA w wielu krajach.

Sędzia Liliana Segura wymienia sześć nazwisk urzędników rządu Busha, włącznie z jego ministrem sprawiedliwości, nazwiskiem Roberto Gonzalez, który mógłby być aresztowany natychmiast po przyjeździe do Hiszpanii. Wśród nazwisk wymienionych przez sędziego Segura są generał Dawid Paetreus, Dawid Addington i Douglas Feith, syn żydowskiego działacza faszystowskiego w przedwojennej Polsce w organizacji Beitar, z której to organizacji pochodzi rządząca obecnie w Izraelu partia Likud.

Do chwili aresztowania go, Irve Lewis „Scooter” Libby, był opisywany w piśmie „Culture Wars” jako główny agent Mossadu w USA, który był szefem sztabu wiceprezydenta Dicka Chenneya i w tej pozycji sterował polityką zagraniczną USA, na rzecz radykalnych syjonistów. Po aresztowaniu Libby, jego działalność przejął David Addington. W USA szerzy się opinia, że Izrael spowodował dla swoich celów omawianą tu falę tortur.

Według prezesa ośrodka obrony praw konstytucyjnych w USA, Michela Rathnera: „Obecnie każdy z sześciu wymienionych prawników amerykańskich, jest narażony na natychmiastowy areszt w dwudziestu pięciu państwach należących do Unii Europejskiej”. Śledztwo sędziego Segury musi być traktowane poważnie przez rząd prezydenta Obamy i może spowodować żądania przeprowadzenia śledztwa karnego w sprawie tortur na terenie USA.

Prawo w Hiszpanii pozwala włączać do jurysdykcji sądów hiszpańskich sprawę tortur w Guantanamo Bay, ponieważ pięciu obywateli lub mieszkańców Hiszpanii, było tam torturowanych, o czym obecnie zeznają. Sprawa ta była badana w prokuraturze hiszpańskiej przez Baltazara Garzona, który w 1998 roku dał

rozkaz aresztowania dyktatora Chile, Alberto Pinocheta.

Z dyskusji publicznej byłego wiceprezydenta USA, Waltera Mondale i komentatora Seymoura Hersha wynika, że według nich Dick Cheney, był faktycznie „nadzorcą bandy morderców”, działającej w rozmaitych państwach, w tym też w Polsce, za pozwoleniem prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego, jako „służby specjalne” USA. W dniu 31 marca Seymour Hersh zapytany czy myśli, że rząd prezydenta Obamy, będzie nadal stosował tortury tak, jak jego poprzednik, Seymour Hersh odpowiedział „mam nadzieję, że nie”.

Szczegółowo opisane są zeznania torturowanego w Polsce Palestyńczyka Sabaydaha, w raporcie komitetu międzynarodowego czerwonego krzyża, z którego też wynika, że faktycznie wiceprezydent Dick Cheney był nadzorcą zorganizowanej bandy morderców działających w służbach specjalnych USA.

Autor: Iwo Cyprian Pogonowski

Źródło: [Niezależny Serwis Informacyjny](#)